Nro. 60.

DZIENNIK

Patryotycznych Polityków w Lwowie.

Dnia 14go Marca 1797.

Gazety.

NIEMCY.

Z *Frankfurtu* 20. *Lutego*. Minister Cesarski w *Ratysbonie* oświadczył urzędownie pełnomocnikom Rzeszy, że Cesarz żąda iaknayspieszniey od Stanów pięć razy zmnożoną liczbę zwyczaynych Kontynienśów na popieranie przyszłey kampanii. Przy tym żądał złożenia do skarbu zaległych miesięcy Rzymskich. P. *Seckendorf* oświadczył zaraz imieniem Xiążęcia *Sachsencoburg*, że przystąpił do

neutralności wyżſzey *Saxonii*, a tym ſamym nie może dać ſwych kontynienſów. — Ceſarſcy od niżſzego Renu przeſtaią iuż wyſyłać woyſka do Tyrolu. Niektóre reimenta gotuiące ſię do marſzu, odebrały przeciwne roſkazy. Przy *Labnie i Sieg* wſzyſtko znowu przybiera poſtać woienną, i Auſtryacy zaczynaią ſię zwolna ruſzać z leż zimowych. Officyerowie z urlaupów na dzień 20. wezwani zoſtali do ſwych reimentów. Feldm: *Fröblich* doſtał kommendę przy armii Tyrolſkiey. — Słychać, że Francuzi w *Friaulu* opanowali fortece Weneckie *Udine i Palmanuova*. Jen: *Maſſena*. z ſwą diwizyą pomyka ſię ku *Görz*, a Jenerał *Angereau* ku *Trieſtowi*. — Pewny Mechanik w *Schwerinie* wynalaſł inſtrument wyśmienity na nocnych złodzieiów, który naytwardziey ſpiących przeſtrzeć może o niebeſpieczeńſtwie. Skoro ſię tylko podobny gość odważy wkradać przez okno, drzwi lub ścianę, machina ta pali w momencie świecę, wydaie dzwięk i łoſkot tak potężny, iak za wyſtrzałem z piſtoletu.

Od niżſzego Renu d. 21. *Stycznia*. Od kilku dni woyſko tu ieſt w nadzwy-

czaynym poruszeniu. Kto tylko dzwiga oręż, gotuie się do rospoczęcia kroków nieprzyiacielskich na prawym brzegu Renu. Z *Düsseldorf* ma się wymknąć kolumna, która w 3. dniach stanie za *Mühlheim*; poczym tak ztąd iako i z Neuwiedu łączyć się z nią będą woyska Francuskie. Około szańców z lewych brzegów Renu Republikanie pracuią z zapałem.

Z *Wiednia dnia* 15. *Lutego*. Nadzieie pokoiu znowu tu zupełnie zniknęły. Wszędzie postrzegać się daią nadzwyczayne przygotowania do woyny. Dla armii Włoskiey przeznaczono znowu posiłek z 30. batalionów. Samych Węgrów 35,000. przed końcem tego miesiąca ma rospocząć marsz ku Tyrolowi. Smutną wiadomość o poddaniu *Mantuy*, przywiósł tu naypierwey Hr. *Degenfeld*. Nieprzyiaciele mieli tam znaleść niezmierne bogactwa, które dawniey uwieźli maiętni obywatele, Kościoły i Klasztory Włoskie. Same składy iedwabiów tak surowych iako i wyrobionych sięgaią wartości 160. milionów Zł. Pol. Z garnizonu *Mantuy*, który się składał z 24,000. ludzi, umarło 6000., a 9000. leżało po Szpitalach. Z 4000. koni wprowa-

wadzonych od Feld: *Wurmsera* do fortecy, zabito na iatki 3,800. Mówią, że garnizon *Mantuy* póydzie teraz z Feld: *Wurmser* na spoczynek do Czech. Jenerał *Provera* bawi teraz w *Görtz* i mówią, że się zupełnie oczyścił z zarzutów sobie czynionych.— Minister Rossyiski odebrał znowu roskaz, żeby nie wyieżdzał z *Wiednia*, i temi dniami odebrał gońca z *Petersburga* z ważnemi, iak mówią, depeszami. — Wdowa po Elektorze Bawaryi, *Marya Anna*, zakończyła dni swoie.

ROSSYA.

Z Petersburga dnia 6. Lutego. Jak daleko Imperator Rossyiski wziera w karność woyskową i chce, żeby wszystko zostało w obrębach przyzwoitych, okazuie się ztąd, że nikomu nieprzebaczy naymnieyszey zdrożności. Feld: *Suwarów* został naganiony, że Podpółkownika *Baturin* oddalił z służby bez wiedzy Monarchy. Rzeczony Podpółkownik dostał zaraz rangę w inney kommendzie. Jenerał *Apraxym* miał podobną naganę

za

za to, iż wysłał Unterofficyera za prywatnym interesem. Unterofficyer ten na gemeinę, zdegradowany został. Dway Adiutanci Feld: *Suwarowa* z roskazu Imperatora, utracili swą służbę. W *Rydze* i w *Petersburgu* garnizony nakazano z Koszar rozstawić po domach obywatelskich, a to by żołnierz przez obcowanie z cywilnemi osobami, nabierał więcey poloru i ludzkości. — Jenerał *Jgelström*, który był w Warszawie w roku 1794., iadąc do *Orenburga*, umarł w drodze.

Ukaz Imperatorski pozwalaiący wprowadzać towary Francuskie w następuiących iest punktach: Pozwalamy naylaskawiey: 1. Wprowadzać wszystkie Francuskie wina bez wyiątku, oliwę prowandską, kapary, oliwki i serdele, a to na okrętach neutralnych. 2. Wódki Francuskie i Hiszpańskie mogą bydź wprowadzane do portów oznaczonych ukazem 11. Grudnia roku 1784., do których my przyłączamy ieszcze port *Lipawy i Windawy*. 3. Cła na wino, oliwę i t. d. opłacać się będą tymczasowo podług taryfy 1782. i 1793. 4. Zaleca się, żeby niewpuszczano do kraiów Rossyiskich takich towarów z Francyi, które

re służą iedynie do przepychu. Przytym zakazuie się wszelkie uczestnictwo i spółkowanie z Francuzami a to póty, póki w ich kraiu nie będzie przywrócony Rząd prawy i porządek rzeczy. — Król *Stanisław* na swą podróż do *Petersburga* dostał z skarbu Imperatorskiego 20,000. Czerwonych Złotych. Na wydatki stołowe miesięcznie tenże ma wyznaczonych 60,000, Zł. Pol. Mówią, że teraz pracuie około ułożenia Historyi Polskiey.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 17. *Lutego.* Pismo Rządowe, *Redacteur*, zawiera w sobie następuiące uwagi nad pochwałami, które J. *Buonaparte* dawał Feld: *Wurmserowi*: „ Nie można bez uczucia czytać tego, co wódz armii Włoskiey pisze o Feld: *Wurmser.* Sprawiedliwość oddana temu ostatniemu przez rycerza, któremu los sprzyiał, ukoi zapewne żal iego z powodu klęsk poniesionych.— Skutek szlachetnych sentymentów bywa ten, że wspaniały zyskuie nayczęściey. I tak młody nasz rycerz, nieoszczędzaiąc pochwał

chwał dla zgrzybiałego pod zbroią woiownika, dodał blasku swey wielkości. Jednak nie można z ust Jenerała *Buonaparte* słuchać pochwał tych bez pomyślenia, że zwycięstwa iego armii odnoszone ciągle nad licznym, odważnym i doświadczonym nieprzyiacielem, nie mogły bydź skutkiem iedynie przypadku lub szczęścia; sama nawet zazdrość daleka bydź musi od podobnego mniemania.

Po świeżo odniesionych zwycięstwach w Włoszech Rząd nasz odbiera co moment powinszowania z różnych Departamentów Rzeczypospolitey. — Obywatele *Nantes* podali proźbę do Prawodawców, aby Xięża nieprzysięgli i emigranci, którzy w okolicach *Vende* podiudzaią lud do mordowania Republikanów, surowo karani byli. Direktoryat w poselstwie swoim doniósł także, że Xięża emigranci naywięcey wpływali do ostatniego spisku w Paryżu. A chociaż ci zagorzelcy naywiększey nienawiści są godni, iednak Direktoryat rządząc się prawidłami ludzkości, żądał, żeby inna kara na nich była ustanowiona, gdyż kara śmierci iest nadto okrutną, i rodzi wstręt sercu czułemu. — Trzey hersztowie

wie ostatniego spisku, o mało nieodzyskali swey wolności. Nocą z 11. na 12. d. przybiegł człowiek nieznaiomy do więzienia *Temple* z roskazem od Ministra Policyi, *Cochon*, aby *Dunant*, *Brotier* i *Bertholet* był wypuszczony na wolność. Zołnierz stoiący na warcie, powątpiewaiąc o rzetelności tego roskazu, chciał przytrzymać posłańca, ale ten ratował się szypką ucieczką, upuściwszy pismo z roskazem. Na tym znaleziono w samey istocie pieczęć Policyi i podpis Ob: *Cochon*; ale razem postrzeżono, że inne iakieś pismo zręcznie było wyskrobane, a na tym mieyscu dany był roskaz uwolnienia zbrodniarzy z nienaruszonym podpisem i pieczęcią. — Minister *Benezech* dla tego tak prędko powrócił z Belgii do Paryża, że powziąwszy wiadomość, iż go spiskowi położyli na liście swych przyiaciół, chciał się oczyścić iak nayrychley z potwarzy. Jen: *Beurnonville* przyiechał także do Pyryża.